

PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU



NO
58

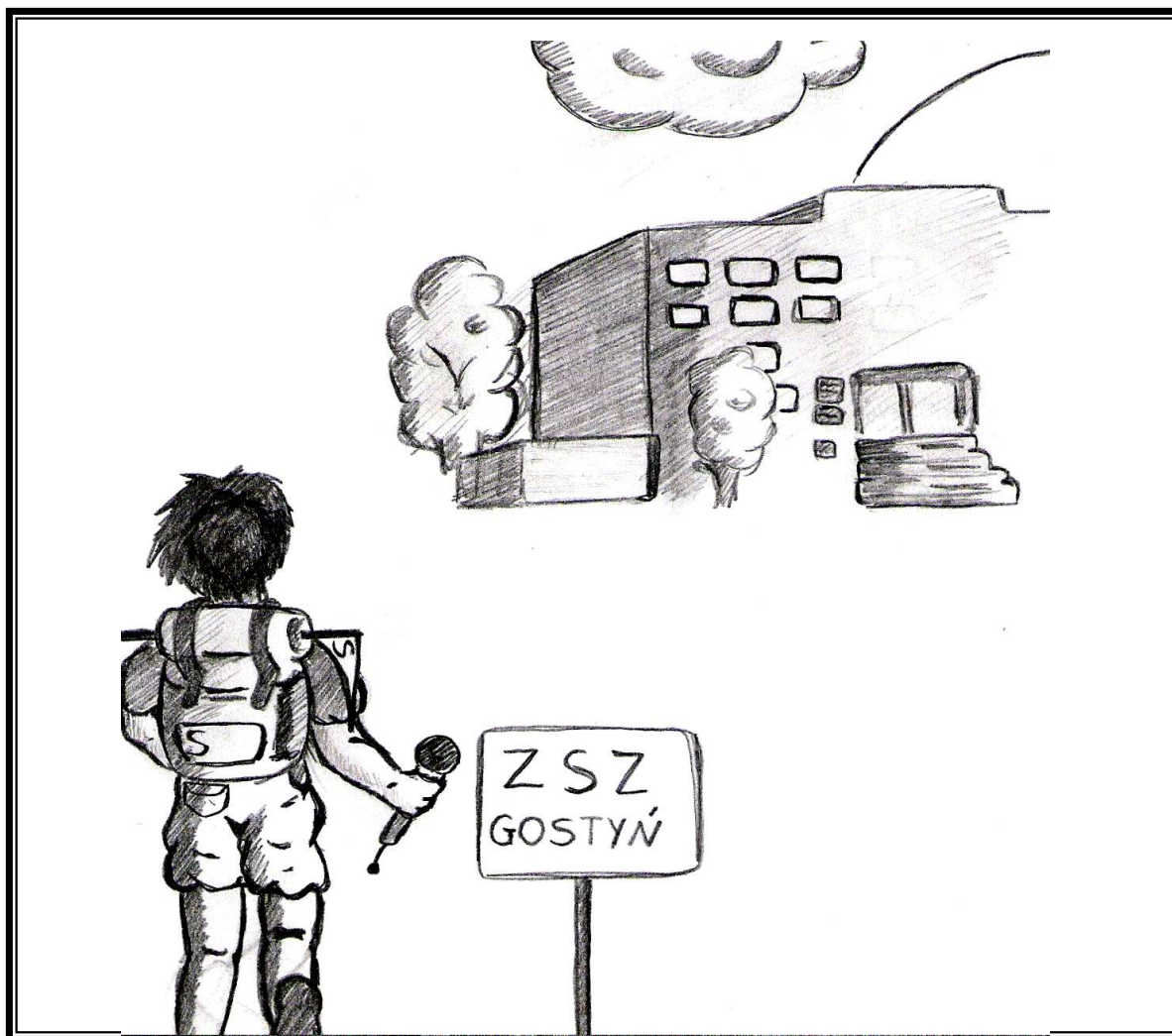
PAŹDZIERNIK
2005

W tym numerze m.in.:

- Dzień Edukacji Narodowej
 - Jak czują się w naszej szkole nowi nauczyciele
 - Co warto obejrzeć w gostyńskim kinie
 - Konkursy
- I wiele innych ciekawych spraw...

Cena 1,5 zł + 0% VAT

Miesięcznik



-----Witajcie Schizolowcy-----

„Schizol” wraca !!!

Z nowymi pomysłami, w nowym składzie redakcyjnym. Nasza gazetka poruszać będzie wiele ciekawych tematów. Oprócz poważnych tekstów znajdzie się również miejsce na odrobinę humoru. Będą artykuły dla kinomanów, a także trochę muzyki i rozrywki. W kolejnym numerach uczniowie klas maturalnych znajdą przegląd uczelni i kierunków studiów, które mogą wybrać po zdaniu matury. Jednym słowem dla każdego coś ciekawego. Wierzymy, że polubicie „Schizola” i będziecie zadowoleni z jego treści.

Na koniec mamy do Was małą prośbę. Stała rubryka „Schizola” – „Dla każdego coś miłego czyli pozdrowienia” jest przeznaczona dla wszystkich czytelników, czyli właśnie dla Was. Możecie zamieszczać w niej swoje pozdrowienia, życzenia, podziękowania, itp. Pokażcie, że potraficie współtworzyć gazetkę naszej szkoły. Teksty możecie wrzucać do skrzynki kontaktowej przy sali nr 108 w szkole na ul. Tuwima lub wysyłać na adres e-mail: schizol@zsgostyn.com.pl.

Pozdrawiamy !!!

Redakcja



PAN DYREKTOR O „SCHIZOLU”...

1. Co Pan dyrektor myśli o reaktywacji gazetki „SCHIZOL”?

- Bardzo pozytywnie oceniam reaktywowanie gazetki szkolnej. „SCHIZOL” jest to gazетка z dużymi sukcesami. Myślę, że Wy również będziecie kontynuować osiągnięcia dziennikarskie szkoły. Gazetka daje możliwość prezentowania swoich poglądów, zainteresowań, problemów oraz wypowiedzania się na jej łamach na sprawy szkolne.

2. Czego Pan dyrektor oczekuje od redakcji?

- Odpowiedzialności, fantazji, dobrych pomysłów, świetnej zabawy.

3. Jak Pan dyrektor zachęciłby młodzież do czytania „Schizola”?

- Poprzez ciekawe przedstawianie tematów nurtujących uczniów, możliwość prezentowania i przedstawiania spraw szkolnych, możliwość prezentowania własnej twórczości, działań, osiągnięć.

4. Gdyby Pan dyrektor był w składzie redakcyjnym Schizola to czym by Pan się zajął?

- Stroną graficzną gazetki oraz pisaniem artykułów.

5. Czy za Pana „czasów” szkoły średniej była wydawana gazetka szkolna, jeżeli tak to proszę o zdradzenie szczegółów jak owa gazetka wyglądała ... co się w niej znajdowało?

- Niestety nie było gazetki szkolnej.
- Życzę powodzenia.

Dziękujemy za rozmowę.
(Wysłuchali i spisali: Basia, Paulina, Artur)

inż. Katarzyna Szalata (przedmioty elektryczne)*1. Co skłoniło Panią do podjęcia pracy w naszej szkole?*

- Jestem absolwentką Instytutu Politechnicznego Państwowej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Ukończyłam kierunek Elektrotechnika z Informatyką Techniczną. Jestem inżynierem. Obecnie kontynuuję naukę w Politechnice Poznańskiej na wydziale Informatyka i Zarządzanie, kierunek Automatyka, a więc moje predyspozycje merytoryczne pozwoliły mi na uczenie w takiej szkole.

2. Jak Pani czuje się w szkole po miesiącu pracy?

- W szkole czuje się bardzo dobrze, nauczyciele są bardzo sympatyczni, uczniowie w większości też.

3. Jak Pani ocenia uczniów naszej szkoły?

- Uczniowie też są sympatyczni, myślę, że mnie polubili. Tak się złożyło, że mam we wszystkich klasach samych chłopaków no i myślę że chyba się dogadujemy.

4. Czy któryś z uczniów zdążył zająć Pani „za skórę”?

- W każdej klasie zdarzają się takie przypadki, nad którymi trzeba dłużej popracować.

mgr Marcin Nowak (wychowanie fizyczne)*1. Co skłoniło Pana do podjęcia pracy w naszej szkole?*

- Złożyłem „papiery” do różnych szkół i akurat do tej się dostałem, więc podjąłem tutaj pracę.

2. Jak Pan czuje się w szkole po miesiącu pracy?

- Akurat w tej chwili jestem chory i troszkę źle się czuję, jestem przeziębiony, a tak ogólnie to dobrze, jak na razie.

3. Jak Pan ocenia uczniów naszej szkoły?

- Myślę, że są fajni, zdarzają się wyjątki, ale ogólnie są fajni.

4. Czy któryś z uczniów zdążył zająć Panu „za skórę”?

-Tak żeby „za skórę” to nie, tylko jest może kilku uczniów, którzy swoim zachowaniem trochę mnie zdenerwowali. Poza tym, wszystko OK!

mgr Jerzy Przeniczka (przedmioty ekonomiczne)*1. Co skłoniło Pana do podjęcia pracy w naszej szkole?*

- Generalnie rzecz biorąc 9 rok jestem nauczycielem, tak, że trochę doświadczenia w szkole już mam. W tej szkole pracowałem już 5 lat temu, podobało mi się i wróciłem.

2. Jak Pan czuje się w szkole po miesiącu pracy?

- Dobrze, wszystko jest w porządku i uczniowie, i w sumie, cały proces dydaktyczny obojętnie bardzo mi się podoba.

3. Jak Pan ocenia uczniów naszej szkoły?

- Ogólnie rzecz biorąc, dobrze. Wiadomo, że są to młodzi ludzie, a młodość ma swoje prawa i w ramach tych praw, raczej przynajmniej na moich zajęciach, wszyscy zachowują się tak jak powinni. Także ja jestem, jeżeli chodzi o współpracę z młodzieżą, zadowolony.

4. Czy któryś z uczniów zdążył zająć Panu „za skórę”?

- No oczywiście, ja myślę że jest to nieuniknione, jeżeli pracuje się z młodymi ludźmi, czasami zdarzają się sytuacje, które nie należą do przyjemnych i wtedy trzeba zachowywać się jak osoba „wychowująca”. W końcu po to tutaj jesteśmy. Sytuacje nieprzyjemne zawsze się zdarzają, natomiast nie było sytuacji takiej, która wymagałaby jakiejś dodatkowej, szczególnej interwencji.

Dziękujemy za wypowiedzi.

(Wysłuchali i spisali: Amadeusz, Janusz, Artur)

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Minął kolejny Dzień Edukacji Narodowej. Uroczystość odbyła się na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Tuwima.
Chcielibyśmy przypomnieć sobie te chwile.



Uroczystość rozpoczęła się wejściem
pocztu sztandarowego
i odśpiewaniem Hymnu Narodowego...

Oprócz dyrekcji, nauczycieli
i pracowników szkoły przybyli
również zaproszeni goście.



Wszyscy nauczyciele oglądali przygotowa-
ne przez Naszych Kolegów
i Koleżanki przedstawienie i chyba Im się
podało =)

Uroczystość rozpoczęli pierwszoklasiści ZSZ, którzy złożyli uroczyste ślubowanie przed sztandarem...



... iż będą z dumą i godnie reprezentować Naszą szkołę. Trzymamy za słowo !!!



Następnie podziękowaliśmy nauczycielom za trud włożony w naszą edukację i wychowanie, jako symbol naszej wdzięczności wręczyliśmy Im kwiaty.

Wszystkim uczestnikom imprezy umilali czas Nasz Kolega i Koleżanki z chórkę szkolnego.





... a także Ci, którzy wzięli udział
w przedstawieniu.

Mamy nadzieję, że Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Wy drodzy koledzy i koleżanki mile spędziliście - jakże ważny dla Nas uczniów i Nauczycieli – dzień.

O Nauczycielach...trochę humoru....

- Nauczyciel – Filozof* – „Wiem, że nic nie wiesz...”
Nauczyciel – Roentgen – „Widzę, że nic nie wiesz!”
Nauczyciel – Prognozyk – „Do niczego się nie nadajecie. Zobaczycie, skończycie na bruku!”
Nauczyciel – Pesymista – „I tak się tego nie nauczysz”
Nauczyciel – Inkwizytor – „No widzisz, a jednak nie umiesz! Złapałem Cię!”
Nauczyciel – Generał (lizator) – Twój brat był kiepski z historii,
więc ty też nie dasz sobie u mnie rady!”
Nauczyciel – Encyklopedysta – „Zmieniasz kolejność wyrazów.
Przeczytaj jeszcze raz tę definicję”
Nauczyciel – Esteta – „Człowiek, który tak wygląda, w ogóle nie powinien zabierać głosu”
Nauczyciel – Nie Wierzący w Cuda – „Kaktus mi tu wyrośnie, jak zdasz u mnie na 4”
Nauczyciel – Wielbiciel Krzywej Gaussa – „Nie mogę postawić tylu dobrych ocen,
to będzie podejrzenie wyglądać...”
Nauczyciel – Czuciowiec – „Aż mi się źle robi, kiesy patrzę na wasze prace”
Nauczyciel – Hamlet – „Więc – wiesz, czy nie wiesz?”
Nauczyciel – Perfekcjonista – „Dobrze, ale mogłoby być lepiej”
Nauczyciel – Wielbiciel Teorii Względności – „Bardzo dobrze ... trzy z plusem”
Nauczyciel – Wierzący w Cuda – „Praca kiepska. Popraw styl i formę,
ortografię i interpunkcję”
Nauczyciel – Katastrofista – „Dzieli nas przepaść”
Nauczyciel – Strażnik Wielkiej Tajemnicy i Wielbiciel Cenzury Informacji – „Jaką dostałeś
ocenę. A to już tylko moja sprawa”
Nauczyciel – Profilaktyk – „Wszystkim stawiam pały, nauczy was to
odpowiedzialności na przyszłość”
Nauczyciel – Rejtan – „Po moim trupie dostaniesz z matematyki „cztery!!!””
Nauczyciel – Humanista – „No, może będzie z ciebie człowiek!”

RYSZARD RIEDEL

Najbardziej zakręcony człowiek, który zjawił się wśród nas...

Urodzony 7 września 1956 roku w Chorzowie w rodzinie robotniczej (ojciec Jan był kierowcą na kopalni, matka Krystyna ekspedientką w sklepie), miał starszą o rok siostrę Małgorzatę. Nigdy nie ukończył żadnej szkoły. Rodzina w latach 60. przeprowadziła się do Tychów - w tym śląskim mieście mieszkał do końca życia. Rodzice w roku 1980 wyjechali na stałe do RFN, po pewnym czasie dołączyła do nich siostra, Małgorzata. Ojciec, Jan, zmarł tuż po śmierci syna - w 1996 roku.



Ryszard Riedel nie był - i nie potrafił zresztą być - zwykłym człowiekiem. Mimo postępujących lat był człowiekiem o wrażliwości i psychice dziecka, żyjącym w świecie własnych marzeń i iluzji. Można by go nawet nazwać współczesnym uosobieniem „Piotrusia Pana”, który nie stąpił jak inni po ziemi, tylko unosił się z wdziękiem nad nią, odwiedzając, kiedy było mu to na rękę, swoją „Nibylandię”. Unosił się oczywiście do czasu, dopóki nie zaczęła go brutalnie przyciągać ziemską grawitacja. Wtedy sięgnął po dodatkowe „paliwo” - po narkotyki...

Był jednym z niewielu, skazanych na bluesa.

Ten wyrok dodawał mu sił.

*Miał dom i rodzinę,
spokojnie mógł żyć.*

Lecz często uciekał, by stanąć przed wami,

By znów nabrać sił.

Można tłumaczyć to narastające na przełomie lat 70. i 80. zainteresowanie narkotykami wśród młodych Polaków jako „szukanie zastępnika wolności”, której wokół brakowało. Riedel w polskiej rzeczywistości tamtego okresu mieścił się z trudem, chyba, że na estradzie. To, że szukał wolności, potwierdzał całym swoim życiem - i hipisowskim stylem bycia, i odbiegającymi nawet od poetyki innych rockowych przebojów tekstami swoich piosenek. Muzyka była dla niego wyzwoleniem, ale nie do końca. Wolność odnalazł - niestety, chciałoby się powiedzieć - dopiero w narkotykach.

ŚMIERĆ, KTÓRĄ PAMIĘTAJĄ WSZYSCY FANI "Dżemu"

W nocy z soboty na niedzielę, a dokładniej 30 lipca 1994 roku w chorzowskim szpitalu zmarł RYSZARD RIEDEL, natomiast w środę 3 sierpnia na cmentarzu w Tychach - Wartogłowcu rodzina, przyjaciele i ponad 1000 fanów pożegnali Ryśka bardzo ciepło i z gustem. Fani przyjechali z całej Polski, a ubrani byli tak, jak by chciał Rysiek - czyli bez krawatów. Wszyscy razem śpiewali, nucili piosenki Dżemu, jednocześnie podchodzili do Ryśka i osobiście żegnali się z Nim. Grób przykryły piękne kwiaty, a najwierniejsi fani odbywali nocne czuwanie przy mogile.

O Ryśku.....

....Rysiek był facetem, który pokazał mi właściwą drogę muzyczną. Nauczył mnie słuchać muzyki. Zanim go poznałem - grałem wszystko. Nie wiedziałem właściwie, kim jestem. On wiedział to lepiej i chyba się nie mylił. Był to znakomity artysta. Chyba największy w Polsce. Nie było takiego drugiego i nie będzie(...) (**Jerzy Styczyński - Dżem**)

....Cały czas wyczuwało się u niego potrzebę miłości. Ludzie, którzy go otaczali, po prostu go kochali, ale może on to jakoś inaczej odbierał?(...) (**Jarek Wajk-Odział Zamknięty**)

Mikołaj

Film biograficzny opowiadający o życiu niezapomnianego wokalisty zespołu Dżem - Ryszarda Riedla można obejrzeć w gostyńskim kinie „POD KOPUŁĄ” 21-25.10.2005 godz. 19.00.

MATURA 2006

Tematy matury 2006 polski (pewniaki). Kolejny wyciek z ministerstwa :-)

1. "Jestem za a nawet przeciw" - zinterpretuj słowa wielkiego Polaka: Lecha Wałęsy w odniesieniu do znanych Ci utworów literackich.
2. Andrzej Lepper - romantyk czy pozytywista? Uzasadnij swój wybór z wykorzystaniem "Chłopów" Reymonta.
3. Pudzianowski - Herkules naszych czasów. Odnieś jego osiągnięcia (dźwiganie ciężarówki na barana, podnoszenie walizek wypełnionych bardzo ciężką kupą, rzut fortepianem na odległość) do osiągnięć mitycznego Herkulesa.
4. "Mydło lubi zabawę..." Twoje przemyślenia na temat homoseksualizmu w literaturze polskiej i światowej.
5. Zinterpretuj wiersz Jerzego Ushatego - "Kfiotki kurna dla ciebie mom"
6. "Wszystkie dzieci nasze są" - Majka Jeżowska. Twój pogląd na sprawy antykoncepcji i demograficznego boomu.
7. Analiza i interpretacja tekstu jednego z wybranych utworów zespołu muzycznego Metallica, ew. "Ich troje".
8. Twoje refleksje nad fenomenem telefonii komórkowej w literaturze starożytnej i średniowiecza.
9. Komisja śledcza - współczesny teatr absurdu czy miejsce krzewienia mowy oratorskiej?
10. "Marność nad marnościami..." - prawdy zawarte w "Księdze Koheleta" oraz w "Lamencie Świętokrzyskim" uczyn podstawą do rozważań na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.
11. "Lubię seks jak koń owies...", "Pana Anana Kofana..." Renata Begger. Ukaż rozwój języka polskiego od "Bogurodzicy" do "Mironczarni". Czy człowiekowi XXI wieku wolno łamać zasady lingwistyczne?
12. "Pionowe korytarze i rozmieszczenie toalet jako wyraz metafizycznego niepokoju współczesnej poetki awangardowej. Omów odwołania do tych motywów w literaturze i sztuce od starożytności po Młodą Polskę."



Małopolski szlak śladami Jana Pawła II

Piątego października uczniowie technikum ekonomicznego (II TE b , I TE b) , oraz innych klas udali się na dwudniową wycieczkę szkolną, której celem było podążanie „małopolskim szlakiem śladami Jana Pawła II”. Opiekunami, którzy bacznie czuwali nad naszym bezpieczeństwem byli ks. Krzysztof Ratajczak, p. Agnieszka Polus-Rozynek oraz p. Joanna Marcinkowska.

Wróciliśmy bardzo zadowoleni z podróży, ponieważ wielu z nas odwiedziło te miejsca po raz pierwszy. A było co podziwiać! Mieli okazję zwiedzić m.in. Wadowice - miasto, w którym znajduje się dom rodzinny Jana Pawła II, Kalwarię Zebrzydowska, no i Kraków – ukochane miasto papieża, dawna stolicę Polski, piękne, tysiącletnie miasto, malowniczo położone nad Wisłą. Kraków zrobił na nas wszystkich ogromne wrażenie – wszędzie precudne zabytki, przyciągające turystów z całego świata.

Na zakończenie wycieczki pojechaliśmy do Częstochowy. Tam odwiedziliśmy kolejne piękne i jakże ważne w Jana Pawła II miejsce – Jasną Górę.

Wszyscy wróciliśmy pełni wrażeń, wypoczęci i gotowi do dalszej pracy i nauki.



Zachęcamy wszystkich do udziału w wycieczkach szkolnych! Naprawdę warto!

Karolina

Kilka zasad SAVOIR VIVRE'U

ZACHOWANIE SIĘ PRZY STOLE

Tematyka dobrego zachowania się przy stole poruszana była już w czasach średniowiecza. Na pewno wielu pamięta z lekcji języka polskiego wiersz Przeclawa Słoty pod tytułem "O zachowaniu się przy stole". Chyba każdy z nas słyszał w dzieciństwie choć raz uwagę typu: "Siedź prosto!!!", "Nie kołysz się na krześle", "Nie mów z pełnymi ustami!", "Zdejmij łokcie ze stołu!" i wiele innych. Poniżej można przeczytać kilka ponadczasowych zasad podpowiadających nam co robić i jak się zachowywać aby nasze towarzystwo było miłe każdemu kto zasiada z nami do stołu:

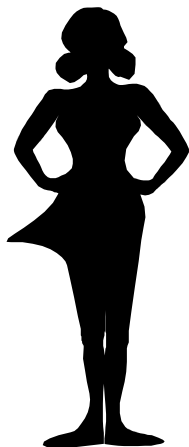
- Na krześle siedzimy spokojnie i prosto, nie suwamy nim tam i z powrotem
- Ręce trzymamy na stole, a nie pod stołem. Łokci nie opieramy na stole. Lewą rękę gdy jest wolna kładziemy na krawędzi stołu (w niektórych krajach, np. w Azji, lewa ręka uznawana jest za nieczystą, dlatego nie kładzie się jej na stole lecz na kolanach)
- Nie bawimy się sztuczkami. Nie bębnimy palcami o blat stołu. Nie wykonujemy "ekwilibristyki" palcami
- Nogi trzymamy zwarte. Nie krzyżujemy ich pod stołem. Nie zakładamy jednej na drugą. Stopy powinny spoczywać spokojnie. Nie wywijamy nogami w takt muzyki!
- Nie ściągamy butów pod stołem, nawet w sytuacji dużego dyskomfortu dla stóp.

Mikołaj



List blondynki do syna

Pisze do Ciebie tych kilka linijek żebyś wiedział że do ciebie pisze. Więc jeżeli otrzymasz ten list to znaczy, że dobrze do Ciebie dotarł. Jeżeli go nie otrzymasz to poinformuj mnie o tym, wyślę go jeszcze raz. Pisze do ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać. Ostatnio ojciec przeczytał w pewnej ankiecie, że najczęściej wypadków zdarza się kilometr od domu, dlatego zdecydowaliśmy się przeprowadzić dalej. Dom jest wspaniały; jest tu pralka, chociaż nie jestem pewna czy jest sprawna. Wczoraj, włożyłam do niej pranie, pociągnęłam za sznurek i pranie gdzieś wsiąkło, no, ale cóż. Pogoda nie jest tu najgorsza. W tamtym tygodniu padało tylko dwa razy. Pierwszy raz padało 3 dni, drugim razem cztery. Jeżeli chodzi o tę kurtkę, którą chciałeś, wujek Piotr powiedział, że jeśli ci je wyślę z guzikami, które są ciężkie, to będzie drogo kosztowało, więc oderwałam guziki i włożyłam je do kieszeni. Ojciec dostał pracę, jest bardzo dumny, ma pod sobą jakieś 500 osób. Kosi trawę na cmentarzu. Twoja siostra Julia, ta, która wyszła za swojego męża, wreszcie urodziła, nie znamy jeszcze płci, dlatego ci nie powiem jeszcze czy jesteś wujkiem czy ciocią. Jeżeli to dziewczynka twoja siostra chce nazwać ją po mnie, ale to będzie dziwne nazwać swoją córkę "mama". Nie widzieliśmy za to wujka Izzydora, tego, który umarł w tamtym roku... Gorzej jest z twoim bratem Jasiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki, musiał iść do domu po drugi komplet żeby nas wyciągnąć z auta. Jeżeli będziesz się widział z Małgosią pozdrów ją ode mnie, jeżeli jej nie będziesz widział nic jej nie mów.

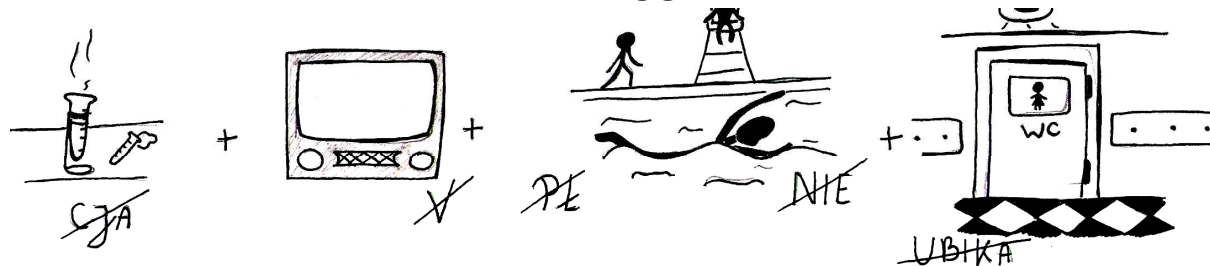


Twoja mamusia Krysia

P.S. Chciałam ci włożyć parę groszy do listu, ale zakleiłam już kopertę.

Mateusz

REBUS



Rozwiąż rebus, rozwiązanie zapisz na poniższym kuponie i wrzuć go do skrzynki kontaktowej przy sali 108. Wśród uczestników zabawy rozlosujemy nagrody.

PORTRETY



W tej rubryce w kolejnych numerach Schizola prezentować będziemy portrety NASZYCH NAUCZYCIELI. Jeśli rozpoznacie przedstawione na nich osoby, zapiszcie ich nazwiska na kuponie, kupon wrzucicie do skrzynki kontaktowej przy sali 108.

KUPON nr 1 – REBUS	KUPON nr 1 – PORTRETY
Rozwiązanie.....	Imię i nazwisko nauczyciela.....
imię nazwisko.....	imię nazwisko.....
klasa	klasa

WARTO ZOBACZYĆ !!!

Repertuar kina „POD KOPUŁĄ” na miesiąc październik 2005 rok

„AMITYVILLE” – USA 2005 horror

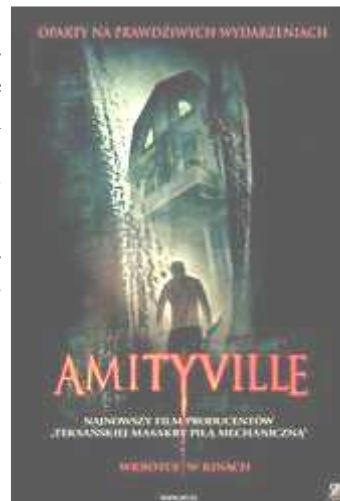
Film oparty na prawdziwych wydarzeniach

13 listopada 1974 roku policja w hrabstwie Suffolk otrzymuje zawiadomienie o popełnieniu zbrodni. Wkrótce Ronald De Feo Jr. przyznaje się do zamordowania swoich rodziców i czwórki rodzeństwa. Jak twierdzi zrobił to pod wpływem "głosew", które słyszał w domu. Rok później George i Kathy Lutzowie, wraz z dziećmi wprowadzają się do domu w Amityville. Myślą, że wreszcie znaleźli wymarzone miejsce do życia. Jednak już wkrótce w domu ich marzeń zaczynają dziać się niewytłumaczalne i przerażające zdarzenia. Po 28 dniach koszmaru Lutzowie porzucają dom. Ledwo uchodzą z życiem. Ta historia zdarzyła się naprawdę.

Reżyseria: **Andrew Douglas**

Obsada: **Ryan Reynolds - George Lutz Melissa George - Kathy Lutz**
Jesse James - Billy Lutz Jimmy Bennett - Michael Lutz
Chloe Moretz - Chelsea Lutz

14, 15, 17, 18 października godz. 19.00 16 października godz. 20.30



„SZEREGOWIEC DOLOT „ – Wielka Brytania 2005

animowany/komedia

Film którego akcja rozgrywa się w realiach Drugiej Wojny Światowej opowiada

o przygodach gołębia pocztowego w służbie Aliantów. Nieprzygotowany do pracy w takich warunkach, nasz bohater przechodzi szybki trening w RAFie i chwilę później zostaje wysłany w szalenie ważną i niebezpieczną misję. Musi dostarczyć Aliantom kluczową wiadomość od Francuskiego Ruchu Oporu z informacją o dacie lądowania wojsk sprzymierzonych w Normandii.

Reżyseria: **Gary Chapman**

Obsada: **polski dubbing**

Piotr Adamczyk - Szeregowiec Dolot Sławomir Pacek - Bugsy
Marcin Perchuć – Beniek Jarosław Boberek - Pieniek

21, 22, 24, 25 października godz. 17.00 23 października godz. 15.00 i 17.00



„SKAZANY NA BLUESA” – Polska 2005

dokumentalny/muzyczny

Film biograficzny opowiadający o życiu niezapomnianego wokalisty zespołu Dżem - Ryszarda Riedla. Ryszard Riedel nie był - i nie potrafił zresztą być - zwykłym człowiekiem. Mimo postępujących lat był człowiekiem o wrażliwości i psychice dziecka, żyjącym w świecie własnych marzeń i iluzji. Można by go nawet nazwać współczesnym uosobieniem "Piotrusia Pana", który nie stąpał jak inni po ziemi, tylko unosił się z wdziękiem nad nią, odwiedzając kiedy było mu to na rękę swoją "Nibylandię". Unosił się oczywiście do czasu, dopóki nie zaczęła go brutalnie przyciągać ziemiska grawitacja. Wtedy sięgnął po dodatkowe "paliwo" - po narkotyki...

Reżyseria: **Jan Kidawa-Błoński**

Obsada: **Tomasz Kot – Rysiek Jolanta Fraczyńska – Gola**

21, 22, 23, 24, 25 października godz. 19.00



Fajnie Byłoby Imprezować

Informacja co, gdzie, kiedy !!!!!!!!!!!

Jak spędzać czas wolny!

Propozycje:

„Hutnik”:

*Klub Plastyka Amatora
środy, godz.16.00*

*Spotkania z Literaturą!
Raz w miesiącu.*

*Turnieje recytatorskie – raz w miesiącu!
Turniej Literatury Staropolskiej!*

Ognisko Muzyczne – Nauka gry na wybranym instrumencie!!!!

*KDF – dla „kinomanów”!!!
Spotkania dwa razy w miesiącu.
Przed każdym seansem odbywa się prelekcja!!!!*

Ośrodek Sportu i Rekreacji

*Siłownia – od poniedziałku do piątku
godz. 7 do 19-stej
(25 zł miesięczny karnet)*

Tenis ziemny – codziennie od 7 do 19-stej.(cena za 1h-8zł).

*Kręgielnia i Tenis stołowy –
-codziennie od godz.16-stej (odpłatnie, cena do uzgodnienia).*

Podstawa to rozmawiać

Kogo zapytać?

W życiu każdego człowieka pojawiają się różne etapy. Niekiedy wydaje się nam, że wszystko toczy się zgodnie z planem, innym razem z wielką siłą pojawiają się pytania. Po co to wszystko? Po co żyję? Co mogę dać innym? Jan Paweł II powiedział kiedyś do młodzieży: „młodość sama w sobie jest bogactwem...młodzież złakniona jest prawdy o Bogu, o człowieku, o życiu i o świecie. Każdy z was pragnie żyć pełnią życia. Ożywiają was wielkie nadzieje, piękne plany na przyszłość”. Dopóki człowiek nie znajdzie odpowiedzi na te fundamentalne pytania, będzie chodził ze zwieszoną głową, poszukując swojego kawałka ziemi. Co więcej, z jakimś utęsknieniem będzie spoglądał na tych, którzy już odkryli – pełnych energii, uśmiechniętych i spokojnych wewnątrz. Te pytania rodzą potrzebę rozmowy. Warto więc stanąć przed Bogiem zadać Mu pytanie o sens mojego życia.

Dlaczego Bóg?

Ponieważ On zawsze chce porozmawiać ze mną i o mnie. Jeżeli pozostawimy Mu więc wszystkie myśli dotyczące naszego życia i naszej przyszłości i pozwolimy, aby z miłością spojrział na nas, usłyszymy odpowiedź – jak niegdyś Noe, Abraham, Jeremiasz, celnik Mateusz, Szaweł.

Pierwsze pytanie jakie mogę Bogu zadać brzmi: Co mam robić, aby żyć? I nie chodzi tu o istnienie, poruszanie się, ale o coś więcej – jest to pytanie o szczęście. Odpowiedź nie jest jasna, ale bez niej nie sposób w pełni żyć.

Skoro pojawiłem się na świecie - Bogu na mnie zależało. Wybrał mnie przed założeniem świata, pomyślał o mnie, stworzył dla mnie świat. Choć bardzo często mówimy o ślepym przypadku, to jednak każdy przypadek jest dla nas szansą, jeśli przyjmujemy, że Bóg kocha nas i cieszy się naszym istnieniem. Jeśli więc pytam, czy jestem człowiekiem powołanym przez Boga, mam przypatrzeć się sobie: istnieję, żyję, nie wystarcza mi to, czym cieszą się inni, lubię rozmyślać, może po swojemu modlić się. To jest najprostszy znak naszego powołania do życia duchowego.

Można by powiedzieć, że skoro Bóg mnie stworzył, to sam powinien dać mi odpowiedź, zanim Go zapytam. Powinno Mu zależeć na mnie. Bóg jednak patrzy na mnie inaczej – chce o mnie rozmawiać ze mną. Zależy Mu na mnie osobiście. Cóż to byłoby za przyjaźń, która oznaczałaby narzucanie czegokolwiek. Przyjaźń rodzi się ze wspólnoty serc, a nie ze wspólnoty interesów. Nie inaczej jest ze mną i z Bogiem. Bóg pragnie prawdziwej przyjaźni, prawdziwej współpracy. Czego oczekuje dzisiaj ode mnie? Rozmowy. Reszta rozjaśni się sama. Powołanie jest wybraniem przez Boga, ale to ja muszę je wybrać i podjąć.

Co cię boli?

Nie wstydzmy się opowiedzieć Bogu o tym wszystkim, co nasze życie czyni tak trudnym. Mamy mówić Mu o naszych problemach. Szczerść przed Nim jest koniecznym warunkiem mistycznego spotkania. Nie mówimy: On i tak wszystko wie, wie i niewiele dla mnie czyni. Bóg pragnie - dla mojego dobra - poszukać rozwiązań razem ze mną. Zawsze w odpowiedzi może zadać mi pytanie, które może okazać się niezwykle pomocne. Dokąd zmierzasz? Czy poświęcasz wszystkie siły, aby dotrzeć do celu i zrealizować swoje pragnienie? Jakich używasz środków i czy są one odpowiednie do osiągnięcia tego właśnie celu? Czy czas obecny uważasz raczej za coś przejściowego i marzysz, że kiedyś nastąpi to prawdziwe życie - często rodem z okładki drogiego magazynu? Skąd tyle ciemności w twoim sercu? Tak może wyglądać początek duchowej rozmowy.

Pójdź za Mną

Bóg, aby dotknąć każdego z nas jeszcze intensywniejszą miłością, zaprasza do udziału w swoim życiu. On kocha świat i nas, dlatego chciał temu zaproszeniu nadać bardzo konkretne formy: sakramenty święte. Na to zaproszenie każdy musi odpowiedzieć osobiście, nie warto na nie odpowiadać "nie", wybierając bardziej abstrakcyjny teren na spotkanie z Bogiem. On pragnie udzielać nam radości i pokoju, duchowego pokoju. „Pójdź za Mną” oznacza więc najpierw podejść i poprosić o szczerą sakramentalną rozmowę. Owo „pójdź” oznacza przecież również totalne opuszczenie niezadowolonia, goryczy, złości i pełnego kaprysów spojrzenia na jedyne, moje i niepowtarzalne życie. „Pójdź za Mną” oznacza również „podziel moje spojrzenie na twoje życie, które wykupiłem przez moją śmierć na krzyżu”. Wykrzyż swój ból – Ja dam ukojenie. Niekiedy wydaje się, że „pójdź za mną” może dokonać się jako zryw, czy nagłe oświecenie. Oczywiście, że Bóg działa tak, jak chce i wzywa tak, jak chce i kiedy chce. Niemniej, zwykle proces odkrywania powołania przebiega przez powierzenie się kierownictwu duchowemu. Dlatego „pójdź” oznacza najpierw „przyjdź”.

Serdeczna rozmowa z kapłanem

Rozmowa z kapłanem – katechetą, księdzem w parafii – pozwala otworzyć się na głos Boga i usłyszeć obietnicę „jestem z tobą”. Niekiedy młodzi boją się podejść i poprosić o taką rozmowę. Myślą sobie – jak zagadnąć, jak dobrze formułować myśli, trzeba uważać, żeby nie powiedzieć czegoś niestosownego, itd. W konsekwencji, te pytania niekiedy tak blokują, że nie dochodzi do spotkania. Przecież nie o to chodzi! Trzeba te wszystkie obawy zostawić na boku i po prostu podejść. Okazuje się, że serdeczna rozmowa daje poczucie bezpieczeństwa, jakieś pewności, obiektywności. Nigdy też nie można zapominać o czymś podstawowym: to, co powiesz zależy od ciebie. Rozmowa z księdzem to nie przesłuchanie, to raczej wysłuchanie, porada i towarzyszenie modlitwą. Przyjdź. Chodzi o ciebie.

ks. Jakub Przybylski

(były redaktor Schizola – przyp.red.)

KĄCIK PEDAGOGA

Witam bardzo, bardzo serdecznie wszystkich czytelników Schizola.

Bardzo się cieszę, że Schizol ruszył ponownie i ponownie znalazło się w nim miejsce dla Kącika pedagoga. I od razu, na początku, życzę Wam, nowa redakcjo, nowi opiekunowie: wielu ciekawych pomysłów, radości i satysfakcji.

Ten pierwszy Kącik potraktuję dość informacyjnie. Chciałabym przekazać Wam godziny, w jakich pracuję, byście wiedzieli, gdzie i kiedy się do mnie zwracać.

Poniedziałek : 8.00 – 14.00 ul.Tuwima

Wtorek: 10.00 – 16.30 ul.Poznańska

Środa: 8.00 – 14.00 ul: Tuwima

Czwartek: 8.00 – 14.00 ul.Poznańska

Piątek: 8.00- 10.30 Tuwima lub Poznańska

Stali bywalcy wiedzą, że zdarzają mi się przejazdy w ciągu dnia i nie zawsze jestem w tych godzinach, ale staram się zostawiać karteczki informujące, kiedy wrócę.

W szkole można także skorzystać z porady psychologa. Jest nim Pan Jakub Molinus. Spotkasz go:

we wtorek 8.00 – 11.00 ul.Poznańska

Środę 12.00 – 17.00 ul.Tuwima

Czwartek: 13.00 - 16.00 ul.Poznańska

Serdecznie Was zapraszamy na znanych myślę wszystkim zasadach.

Wszystkim uczniom ZSZ, ze szczególnymi uśmiechami dla klas I, chciałabym zadedykować na nowy rok szkolny 2005/2006, tekst ze źródeł irlandzkich:

Znajdź czas na pracę, to cena sukcesu.

Znajdź czas na myślenie, to źródło siły.

Znajdź czas na zabawę, to tajemnica młodości.

Znajdź czas na czytanie, to podstawa wiedzy.

Znajdź czas na uprzejmość, to brama do szczęścia.

Znajdź czas marzenia, to droga do gwiazd.

Znajdź czas na miłość, to prawdziwa uroda życia.

Znajdź czas na radość, to muzyka duszy.

Znajdź czas na modlitwę, one oderwie Cię od spraw przyziemnych.

Życzę Wam, żebyście umieli odnaleźć właściwe proporcje w tym, co robicie. Czas na zabawę, miłość jest bardzo ważny, ale musi być także czas na pracę.

Mam wrażenie, po miesiącu nauki, że wielu z Was te proporcje się przestawiły. Są osoby, które żyją od imprezy do imprezy, od wagarów do wagarów. Te ostatnie zgubiły już niejednego ucznia z naszej szkoły. Pewnie, że można w ten sposób żyć, ale pytanie jak długo??? Nawet, jeśli jakoś uda Ci się przebrnąć przez szkołę, to czy myślisz, że oszukasz życie? Tak, więc radości, śmiechu, marzeń, ale także pracy, nauki, mądrości i uprzejmości, na co dzień - tego właśnie Wam życzę

Wszystkiego dobrego

KLUB MIX

NAD KINEM

Zaprasza od poniedziałku do piątku
17⁰⁰ – 20⁰⁰

Oferujemy

- ⇒ pogawędki przy kawie, herbacie
- ⇒ gry stolikowe
- ⇒ gra w bilarda
- ⇒ słuchanie muzyki
- ⇒ ciekawe zajęcia plastyczne
- ⇒ pomoc w zakresie nauki
- ⇒ wyjazdy na basen
- ⇒ wyjazdy do Brzedni
- ⇒ wyjścia do kina

CZEKAMY NA CIEBIE I TWOJE POMYSŁY

Regulamin „Szczęśliwego numerka”

1. W akcji „Szczęśliwy numerka” mają prawo uczestniczyć wszyscy uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu.
2. Losowanie „Szczęśliwego numerka” odbywa się codziennie przed lekcjami, a wybrany numer obowiązuje ucznia tylko w ten dzień.
3. „Szczęśliwy numerka” odpowiada numerowi w dzienniku.
4. Osoba z wylosowanym numerkiem jest zwolniona z odpowiedzi ustnych i kartkówek wcześniej niezapowiedzianych.
5. Uczeń z wylosowanym numerkiem ma obowiązek aktywnego uczestniczenia w lekcji oraz pisania wcześniej zapowiedzianego sprawdzianu lub klasówki.
6. Wylosowany numerka z danego dnia nie może powtarzać się w tym samym miesiącu.
7. Pierwszego dnia każdego miesiąca numerki zostają pomieszane i losowanie zaczyna się od początku.
8. „Szczęśliwy numerka” jest wywieszany w gablocie Samorządu Uczniowskiego (przy ul. Tuwima) oraz dyżurce (przy ul. Poznańskiej).
9. Nad prawidłowym przebiegiem akcji czuwa Samorząd Uczniowski.



Życzymy szczęścia.!

Rada Samorządu Uczniowskiego

Zabawy z językiem niemieckim

Deutsche Ecke

Von dieser Nummer ab möchten wir Euch die deutsche Sprache und die deutschsprachigen Länder näher bringen. In dieser Ecke könnt ihr u.a. von den deutschsprachigen Ländern, Städten, Sehenswürdigkeiten, Sitten und Bräuchen Deutschlands erfahren. Ihr könnt auch euer Deutsch verbessern und verschiedene Kreuzworträtsel lösen.

Da am 1. Oktober 2005 Schüler und Lehrer aus unserer Schule an einem Ausflug nach Berlin teilgenommen haben, möchten wir mit der Hauptstadt Deutschlands beginnen.

BERLINER ABC

- **Lage**

Berlin liegt an den Flüssen **Spree** und **Havel**, etwa 100 km von der deutsch-polnischen Grenze entfernt.

- **Geschichte und Sehenswürdigkeiten**

Die Stadt besteht seit über 750 Jahren. Im Jahre 1961 teilte man Berlin mit einer Mauer in Ost- und Westberlin. Seit der Wiedervereinigung im Jahre 1990 ist Berlin wieder die deutsche Metropole. Berlin zieht viele Besucher an und zeigt ihnen alles, was sehenswert ist. Das Symbol der Stadt ist **das Brandenburger Tor** aus dem 18. Jahrhundert. Hier beginnt die bekannte Straße **Unter den Linden**. Auf dem bekannten **Alexanderplatz** befinden sich u.a. **die Weltzeituhr** und **der** 360 m hohe **Fernsehturm**. In Berlin gibt es auch eine weltbekannte Einkaufsstraße. Da ist **der Kurfürstendamm (der Kudamm)**. Hier können wir im **Europa-Center** einkaufen und uns **die** bekannte **Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche** ansehen. Im Mittelpunkt des touristischen Interesses befindet sich **die Museuminsel** mit der Antik-Sammlung. Im Stadtwappen hat Berlin **einen Bären**.

- **Touristische Vorteile**

Berlin ist ein wunderschöner Ort für Besucher. Die Stadt hat berühmte Museen z.B. **das Pergamon-Museum**, Theater z.B. **das Deutsche Theater**, Flohmärkte und Nachtclubs. Jeder findet hier etwas für sich.

Antworte!

1. Welche Attraktionen bietet Berlin den Besuchern an?
2. Ist die Stadt alt?
3. Seit wann ist Berlin wieder die Hauptstadt Deutschlands?
4. Welche Symbole sind für Berlin charakteristisch?

In diesem Suchrätsel sind 15 Wörter versteckt. Das sind die Sehenswürdigkeiten Berlins.

F	E	R	N	S	E	H	T	U	R	M	P	E	R	G	A	M	O	N
T	C	Q	S	A	L	K	L	E	S	N	I	M	U	E	S	U	M	W
H	Z	U	S	R	O	T	E	S	R	A	T	H	A	U	S	K	T	E
H	N	E	D	N	I	L	N	E	D	R	E	T	N	U	J	L	Y	L
H	U	M	B	O	L	D	T	U	N	I	V	E	R	S	I	T	Ä	T
D	B	R	A	N	D	E	N	B	U	R	G	E	R	T	O	R	Q	Z
K	R	E	T	A	E	H	T	S	E	H	C	S	T	U	E	D	J	E
U	C	E	C	H	A	R	L	O	T	T	E	N	B	U	R	G	C	I
D	L	E	H	C	R	I	K	S	I	N	T	H	C	Ä	D	E	G	T
A	Y	O	M	M	A	D	N	E	T	S	R	Ü	F	R	U	K	M	U
M	Z	F	J	A	L	E	X	A	N	D	E	R	P	L	A	T	Z	H
M	E	U	R	O	P	A	C	E	N	T	E	R	K	H	N	D	N	R

Die Lösung findest du in der nächsten Nummer!

Viel Spaß mit der deutschen Sprache!

Co mówią gwiazdy?...

HOROSKOP...



Waga(23.09-22.10)

***szkoła:**

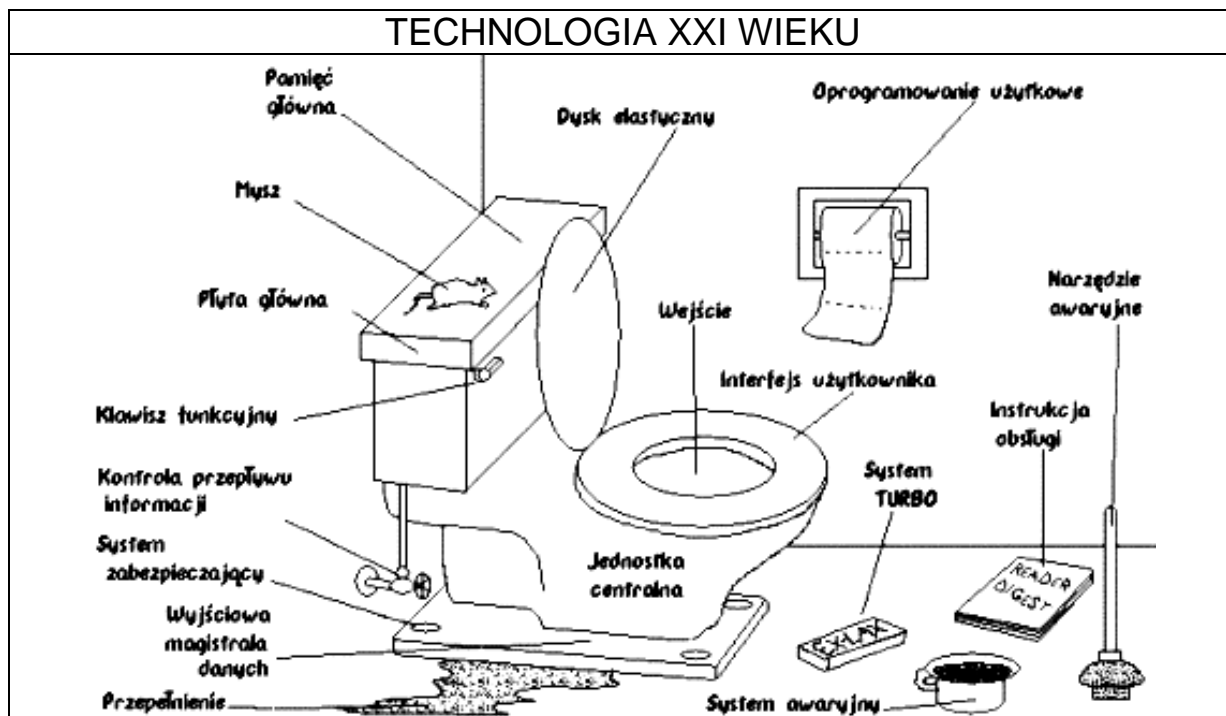
Ten rok szkolny będzie dla Ciebie bardzo korzystny i fascynujący. W najbliższym czasie Twoja szkoła wzbogaci się o nowoczesny basen, w którym będziesz czuł się jak ryba w wodzie

***imprezki:**

Tegoroczne Andrzejki będą dla Ciebie wyjątkowe. Lanie wosku okaże się kompletną klapą. Twoja imprezka runie w gruzach z powodu eksplozji spłuczki klozetowej w domowym WC.

***miłość:**

Najbliższy tydzień będzie sprzyjał dobrym kłopotom sercowym. Pamiętaj kobieto, że Twój najbliższy kocha Cię tylko w niedzielę, bo w dni powszednie nie rozstaje się z książką!



NASZA KLASA



KLASA IV TEa

- ✓ Ania, Martyna, Gosia, Martyna – do tej ekipki idealnie pasuje powiedzenie „cicha woda brzegi rwie”. W szkole takie ciche, a poza nią... :)) ulubiony przedmiot to bez wątpienia rachunkowość
- ✓ Kinia – w sumie to ...poszukiwana!
- ✓ Sebol – jak to powiedział jeden z nauczycieli „zdolny szczun, ale leniwy”
- ✓ Jacek – geniusz klasowy :)) stworzony do matematyki i właśnie dlatego na maturze zdaje ... geografę
- ✓ Przemo – interesuje się aszką .. yyy...znaczy się żużlem
- ✓ Bogunia - nasza reprezentantka w samorządzie szkolnym, buzia jej się nie zamyka
- ✓ Dawid - zastępca szefa, klasowy muzyk, jakaś impreza? Tylko do niego...
- ✓ Miły – ulubiony przedmiot to religia, uwielbia polemizować z księdzem
- ✓ Marcin – przyjmuje wszystko ... oprócz piłki

FELIETON SPORTOWY!

Jest wtorkowe popołudnie. Wy już na pewno wiecie jak potoczył się środowy mecz Anglia-Polska, ja w chwili pisania tego artykułu jeszcze nie wiedziałem. Dla nas, Polaków jest to bardzo ważny mecz, chociaż należy on do przysłowiowych "o pietruszkę". Mecz ten jest jednak prestiżowy, co prawda mamy zagwarantowany awans do finałów Mistrzostw Świata w Niemczech, ale mecz z Anglikami zawsze budził swego rodzaju emocje. Niektórzy zapytają: „Dlaczego?” A ja Wam odpowiem.

Przebogata historia polskiej reprezentacji zawiera zarówno wiele momentów zwycięskich, jak i tych, o których jak najszybciej chcielibyśmy zapomnieć. Wspaniałe występy zawsze będą miały swoje miejsce w pamięci kibiców, ale nie możemy zapominać o porażkach. Nie chodzi mi tu tylko o prezentowanie takich meczów ku przestrodze i kultywowanie starej prawdy, że człowiek uczy się na własnych błędach. Również porażki polskich piłkarzy potrafiły tchnąć ducha nadziei w serca fanów futbolu. Pokazywały jak niewiele nam brakuje do światowej czołówki. Przede wszystkim jednak to najbardziej pamiętne spotkania wzbudzały wiele emocji. I to nie tylko w trakcie gry, ale i po niej.

Najbardziej emocjonujące, zaskakujące i na pewno najbardziej zapamiętane przez polskich kibiców spotkanie, to mecz Anglia - Polska z 17.10.1973 roku, który odbył się w Londynie.

Mecz ten miał być decydującym o losach Polski w eliminacjach MŚ 1974, a stał się przełomowym w dziejach polskiej piłki! Żadne inne spotkanie nie jest wspomniane i analizowane tak często jak osławiona „batalia na Wembley”. Przed spotkaniem Polacy z góry byli skazywani na porażkę. Na Anglikach nie zrobiła żadnego wrażenia porażka 0:2 z biało-czerwonymi cztery miesiące wcześniej. Podopieczni Sir Alfreda Ramseya byli jeszcze bardziej pewni siebie z powodu niedawnej wygranej 7:0 z Austrią. Polaków traktowano jak zupełnych amatorów. Jana Tomaszewskiego menedżer Derby Brian Clough nazwał clownem, a gazety pisały, że to "najgorszy bramkarz, jaki kiedykolwiek grał na Wembley". Polskich zawodników porównywano do dzikich zwierząt wypuszczonych z klatki, a w trakcie odgrywania naszego hymnu i również podczas gry kibice skandowali "animals ! animals !". To denerwowało i deprymowało i tak spiętych biało-czerwonych. Anglicy nie mogli być jednak do końca spokojni, musieli w końcu to spotkanie wygrać. Pierwsze minuty sugerowały, że im się



to uda. "Ojcowie futbolu" od początku zaciekle atakowali. Na domiar złego w trzeciej minucie po starciu z Allan'em Clarke Jan Tomaszewski złamał palec. Jacek Gmoch miał wtedy powiedzieć: "Nareszcie go obudzili". Było w tym wiele racji. Od tego momentu nasz znakomity golkeeper bronił jak natchniony. Poza tym, jak sam przyznaje, bardzo sprzyjało mu szczęście. W siódmej minucie po strzale Anthony Currie uratował nas słupek, a jedenaście minut później "Tomka" wyręczył Mirosław Bulzacki. Na sześć minut przed końcem pierwszej połowy Tomaszewski

obronił strzał, o którym trener Anglików powiedział, że "nikt przed nim by tego nie obronił". W końcu belgijski sędzia zakończył pierwszą część meczu, która przebiegała pod znakiem ogromnej przewagi Anglików. Polacy zaledwie kilka razy przeszli z piłką za linię środkową boiska. Wynik jednak był dla nas korzystny i to było najważniejsze. Pytanie było tylko jedno - czy „nasi” wytrzymają do końca meczu? Odpowiedzią miała być druga połowa spotkania. Gospodarze ponownie przystąpili do szturm, a Polacy podobnie jak w pierwszych 45 minutach bronili się w zasadzie całym zespołem. Zaczęliśmy jednak konstruować coraz groźniejsze kontry.

W 57. minucie biało-czerwoni przeprowadzili niemal historyczną akcję. Zaczęło się nie najlepiej, od straty Grzegorza Lato. Jednak za moment futbolówka była ponownie w naszym posiadaniu po tym jak nasz napastnik odebrał ją Normanowi Hunterowi. "Bolek" natychmiast popędził w kierunku bramki, w której stał zziębnięty Peter Shilton. Robert Gadocha wbiegł z lewego skrzydła w pole karne i ściągnął na siebie dwóch obrońców. Lato dostrzegł po prawej stronie, przed "szesnastką" nieobstawionego Jana Domarskiego i to do niego podał piłkę. Domarski nie namyślając się ani przez chwilę oddał strzał, który Shilton mógł obronić. Mógł, ale przepuścił piłkę pod brzuchem. W tym momencie stadion zamilkł, cieszyły się tylko małe grupki polskich kibiców i polscy dziennikarze. Sześć minut później padła wyrównująca bramka. Szczęśliwy strzelec Domarski źle podał piłkę do tyłu i w rezultacie przechwycił ją Martin Peters. Popędził w kierunku naszej bramki, ale jego rajd



przerwał faulem Adam Musiał, a że wszystko działo się już w obrębie pola karnego sędzia bez wahania wskazał na "wapno". Pewnym wykonawcą jedenastki był Allan Clarke. Strzelił w swoim stylu, w lewy górny róg bramki. Mecz zaczął się jakby od nowa. Anglikom pozostało 27 minut na strzelenie przynajmniej jednego gola. Coraz groźniejsze były też jednak polskie kontrataki. Sam Grzegorz Lato miał dwie stuprocentowe sytuacje, których niestety nie wykorzystał. W jednej z takich akcji w strzeleniu bramki w brutalny sposób przeszkodził Polakowi Roy McFarland, chwytając naszego napastnika w pól za plecy i głowę. Anglicy nie ustawiali w atakach. Ostatnie minuty to istny "dreszczowiec", którego napięcia nie wytrzymał Kazimierz Górski. Kilka minut przed końcem meczu wstał z ławki i poszedł do szatni. Dopiero tam dowiedział się o awansie do finałów MŚ.

Już jutro mecz, który może przejść do historii podobnie jak ten z 1973 roku. Na stadionie Old Trafford w angielskim Manchesterze Anglicy podejmą Polaków. Mecz ten trzeba potraktować jako jeden ze sprawdzianów przed przyszłoroczną imprezą. Spoglądając na statystyki możemy dostrzec, iż nasza reprezentacja miała bardzo kiepskie „występy” na terenach Anglii. Podopieczni trenera Janasa nie będą pod zbyt wysoką presją podczas meczu na Old Trafford, jednakże wielu ludzi chciałoby potwierdzenia wysokiej klasy po awansie do mistrzostw świata. Mecz w Manchesterze będzie ogromną szansą dla naszych zawodników na wypromowanie się. Podczas niego piłkarze mogą udowodnić, że poradzą sobie również bez pomocy Holandii i bez bojaźni mogą zmierzyć się z jednymi z najlepszych piłkarzy świata. Do tej pory w grze naszych zawodników imponował spokój, umiejętność długiego utrzymania się przy piłce, rozgrywanie ataku pozycyjnego, co było jednak zasługą Mirosława Szymkowiaka, którego jednak tym razem zabraknie. W tym meczu Polacy powinni pokazać ofensywny futbol. Dobrą receptą na Anglików może być również gra Polaków w sposób wyspiarski. Na pewno bardzo dużo będzie zależało od Macieja Żurawskiego i jego skuteczności. Miejmy nadzieję, że jego skuteczność będzie lepsza niż w meczu z Islandią. Rozgrywanie akcji w meczu będzie spoczywać na barkach skrzydłowych, ponieważ w środku wystąpią dwaj pomocnicy. Wiele będzie także zależało od obrońców. Nie lada zagadką dla "Janosika i spółki" będzie sposób, w jaki poradzą sobie z Michałem Owenem i Wayneem Rooney'em, lecz wierzymy, że nasz selekcjoner znajdzie na nią odpowiedź. Polacy na pewno nie mają się czego obawiać. Anglicy w ostatnim czasie są w nienajlepszej dyspozycji, gdyż bardzo wymęczyło ich zwycięstwo z Austrią oraz porażka z Irlandią. Tak, więc powinniśmy być dobrej myśli. - A więc POLSKA GOLA.



Mateusz

Z OSTATNIEJ CHWILI!

ANGLIA - POLSKA 2 - 1

Bramki: Michael Owen (43 min.), Frank Lampard (81 min.) - Tomasz Frankowski (45 min.).

Big pozdro dla Baški

Pauliny, Martyny i braciszka
przesyła Kinia =)

Serdeczne i gorące pozdrowienia
dla najukochańszej nauczycielki
pani prof. Aleksandry Żytkowiak
przesyła (jakby to powiedzieć)
cichy WIELBICIEL....

Pozdrowionka dla całej

klasy II TEb

przesyła Krystyna

Gorące pozdrowienia dla
Natali Nowak z klasy II
TEa od cichej wielbicielki
:]

Pozdrowienia dla Beatki P., Faby, całej klasy II TEb,
Dawidka J. (Jeżyka), Muchy
i jego kumpli z klasy, Adriana K., Moniki Śląskiej=),
Łukasza B. (Małego) i wszystkich znajomych...
...od Lidki i Karolci=P

Serdeczne pozdrowienia dla Kochanej,
najlepszey, prześlizczonej kuzyneczki
Dzagi-Baska =)

**Dla każdego cos milego
czyli pozdrowienia !!!**

Namie+
oraz gorz...
bv...
Śledzika, Cyryla
oraz Karolka od
ich dziewczynek!!!
:P

Serdeczne pozdrowienia dla sexownego
Elwisa od żeńskiej brygady "DB-est"

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich
nauczycieli płci męskiej, a przede wszystkim
dla zawsze uśmiechniętego
pana Przeniczki, pana Rożka oraz pana Niemczyka
.....od całej klasy II THb....

Gorące pozdrowienia dla Tobiaszka z klasy III TM od jego wielbicielki :)

Pozdrowien:
klasy II THb, które promieniają
na każdej przerwie
- dj stoock

Pozdro od Szymonka
dla blondynki i dla
brunetki z II Teb

Szybkich jak wiatr, sypkich jak piach, gorących jak słońce,
pozdrowień tysiące dla Basienki, Paulinki, Karolci oraz całej klasy II TEb
przesyła M.....:)

GRAFOMANIAK

"Serce twe"

Nie patrzy się na wyraz twarzy,
Ani jak kto jest ubrany...
Patrzy się na serce -
Które Cię przyjaźnią obdarzy !

/Anka/

Grafomaniak jest to kącik, w którym będziemy zamieszczać Wasze wiersze. Dziś próbka jednego z nich. Czekamy na kolejne wiersze, nie wstydźcie się swojej poetyckiej natury. Prace wrzucajcie do skrzynki przy sali 108 (ul. Tuwima) lub wysyłajcie na adres schizol@zsz-gostyn.com.pl

Nr 58 Schizola

zredagował zespół w składzie:

Barbara Ciechanowska (red.nacz.)
Karolina Busz, Krzysztof Fornalik,
Kamila Hoska, Martyna Juskowiak,
Paulina Biderman, Mateusz Mańkowski,
Mikołaj Pakosz, Monika Polowczyk,
Janusz Sowiński, Amadeusz Wajn,
Artur Andrzejewski (opr.plast.)

LISTA PRZEBOJÓW

- 1 **2Pac feat. Elton John:** Ghetto Gospel z płyty "RMF FM NAJLEPSZA MUZYKA"
- 2 **Nickelback:** Photograph
- 3 **Urszula:** Dziś już wiem
- 4 **Santana feat. Michelle Branch:** I'm Feeling You
- 5 **The Pussycat Dolls:** Don't Cha
- 6 **Lucie Silvas:** What You're Made Of z "RMF FM NAJLEPSZA MUZYKA"
- 7 **Andrzej Piaseczny:** Z głębi duszy
- 8 **Celine Dion:** Tous les secrets de ton coeur
- 9 **Depeche Mode:** Precious
- 10 **Rihanna:** Pon De Replay
- 11 **Ringside:** Tired Of Being Sorry
- 12 **Jem:** Just A Ride
- 13 **James Blunt:** You're Beautiful
- 14 **Bon Jovi:** Have A Nice Day
- 15 **Kombii:** Już ci nie wybaczę z płyty RMF FM NAJLEPSZA MUZYKA
- 16 **Nelly:** N Dey Say z płyty "RMF FM NAJLEPSZA MUZYKA"
- 17 **Black Eyed Peas:** Don't Lie
- 18 **Michał:** Mon tout z płyty "RMF FM NAJLEPSZA MUZYKA"
- 19 **A-ha:** Celice
- 20 **Beata:** Teraz płynę

Lista Przebojów RMF FM notowanie 1002 z dnia 7.10.2005.

Głosujcie na swoje piosenki, w kolejnym numerze zamieścimy notowanie złożone z Waszych utworów.

Kartkę z trzema tytułami - najlepszymi Waszym zdaniem - piosenek wrzucajcie do skrzynki przy **sali 108** (ul.Tuwima) lub ślijcie głosy na adres schizol@zsz-gostyn.com.pl



Adres do korespondencji:

Zespół Szkół Zawodowych
im. Powstańców Wielkopolskich
SCHIZOL
ul.Tuwima 44
63-800 Gostyń

skrzynka przy sali 108 (ul.Tuwima)
e-mail: schizol@zsz-gostyn.com.pl